

Dzieci w USA coraz biedniejsze

18 września 2023

W obliczu najnowszych danych opublikowanych przez Biuro Spisu Ludności USA nie można przejść obojętnie obok druzgocącego wzrostu ubóstwa dzieci, który zdaje się być bezpośrednim skutkiem nieodpowiedzialnych decyzji politycznych.



W 2022 roku stopa ubóstwa dzieci w USA wzrosła dwukrotnie, osiągając rekordowy poziom 12,4%. To efekt wygaśnięcia programu rozszerzonego Child Tax Credit (CTC), który w znacznym stopniu przyczynił się do obniżenia współczynnika ubóstwa dzieci do historycznie niskiego poziomu 5,2% w 2021 roku. Przed wprowadzeniem zmian, program ten oferował roczną kwotę do odliczenia od podatku na każde dziecko. W ramach American Rescue Plan, program ten został tymczasowo rozszerzony, zwiększając kwoty dostępne dla rodzin oraz wprowadzając system miesięcznych wypłat, mający na celu lepsze wsparcie rodzin w pokryciu bieżących kosztów związanych z wychowywaniem dzieci.

Jak podaje Biuro Spisu Powszechnego, również ogólny wskaźnik ubóstwa w USA wzrósł, z 7,8% w 2021 r. do 12,4% w ubiegłym roku. W 2022 roku ponad 37 milionów ludzi w USA żyło poniżej granicy ubóstwa.

Jednym z odpowiedzialnych za ten stan rzeczy jest senator Joe Manchin (Demokraci), który wcześniej popierał ten program, a koniec końców zdecydował się na jego zablokowanie, powołując się na bezpodstawne argumenty, że niektórzy rodzice mogą wydawać te środki na narkotyki, zamiast zaspokajać potrzeby swoich dzieci. Tymczasem dane z badań pokazują, że większość rodzin wykorzystywała te fundusze na zakup żywności i pomoc w

opłaceniu czynszu.

Manchin, znany ze swojej niechęci do przedłużenia programu, zdaje się być nieświadomy swojej roli w kreowaniu tego niepokojącego trendu. Jego działania jak zauważył Debt Collective, to „sztuczne generowanie ubóstwa dzieci, spowodowane niczym innym, jak tylko jego bezdusznym brakiem szacunku dla ludzkich istnień”. Nie można też pominąć roli republikanów w Kongresie, którzy jednomyślnie sprzeciwili się przedłużeniu tego programu, będącego częścią szerszej sieci zabezpieczeń społecznych z czasów pandemii, która się teraz rozpada.

Warto zwrócić uwagę na słowa Sharon Parrott, prezydentki Center on Budget and Policy Priorities, która zwraca uwagę, że „dzisiejszy zdumiewający wzrost ubóstwa jest bezpośrednim skutkiem wyborów politycznych”. Parrott podkreśla, że gdyby Kongres zdecydował się na utrzymanie rozszerzonego CTC, dodatkowe 3 miliony dzieci mogłyby uniknąć ubóstwa, co znacząco zahamowałoby obecny wzrost liczby dzieci żyjących w ubóstwie.

Prezydent Joe Biden, reagując na nowe dane, obarczył winą za wzrost ubóstwa dzieci wyłącznie republikanów w Kongresie, pomijając decydujący sprzeciw Manchina. Jego słowa, że „wzrost ubóstwa dzieci nie jest przypadkiem, ale wynikiem świadomego wyboru politycznego republikanów” zdają się być tylko częścią prawdy. Nie można bowiem ignorować roli, jaką odegrał Manchin, blokując przedłużenie programu.

W obliczu tych niepokojących danych nie można nie zwrócić uwagi na słowa senatora Johna Fettermana, który określił najnowsze dane jako „zupełnie załamujące i głęboko rozczarowujące”. Fetterman podkreśla, że „w najbogatszym kraju świata, żadne dziecko nie powinno doświadczać ubóstwa”. Jak zauważa, „Teraz to na nas spoczywa obowiązek naprawienia tego problemu, który nie powinien powstać”.

Źródło: Trybuna.info